

## JANINA MARSZAŁEK

ur. 1936; Radłów



Miejsce i czas wydarzeń	Radłów, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, stalinizm, szkolnictwo, szkoła średnia

### Stalinizm

Jeśli chodzi o ten okres, bardzo się to odczuwało w szkole. Ja kiedyś pisałam niewielki artykuł, który w części został umieszczony w piśmie wydanym z racji lecia szkoły, że gdyby obecnie młodzieży powiedzieć, że myśmy choinkę na korytarzu szkolnym, w czasie pobytu w liceum ubierali traktorami, które robiliśmy na lekcjach jakiegoś wychowania plastycznego, czy jakimiś fabrykami, czy Pałacem Kultury. I wspominałam w tym artykule, że mówi się, że Pałac Kultury wybudowali Rosjanie. My, jako uczniowie zbieraliśmy pieniądze i wysyłane były do Warszawy na budowę Pałacu Kultury. Natomiast sylwetka Pałacu Kultury klejona czy malowana wisiała na tych choinkach. Ponadto w lekcjach uczestniczył czynnik społeczny. Człowiek, który siedział na lekcji, nie będę wymienił nazwiska, nie wiem, czy miał ukończoną szkołę podstawową, kontrolował nauczycieli. On praktycznie drzemał na tych lekcjach, nie mniej jednak był. I to było właściwie przez cały okres do matury. Jeśli chodzi o nauczycieli, nie będę wymieniać nazwiska, ale kiedy później spotkałam się z jedną z koleżanek, która jako jedna z pierwszych zdawała maturę w tym liceum, bo przed wojną liceum nie było w Radłowie, powiedziała mi w ten sposób: „Gdyby mój kolega Adam przyszedł na nasze spotkanie pomaturalne, to ja bym ostentacyjnie wyszła”. A ten kolega został nauczycielem i on nas, między innymi właśnie ten rocznik, w którym ja byłam, uczył przedmiotu związanego ze szkoleniem wojskowym. Był wyjątkowo oddany władzy ludowej na niekorzyść młodzieży. Kiedy ja już byłam na studiach, to wiem, że kiedy zaczęły się pewne zmiany w 1956 roku, to on został zmuszony do tego, że odszedł ze szkoły. Jest to człowiek, który jeszcze żyje. Był takim kontrolującym i sprawdzającym, czy dany uczeń jest poprawny politycznie. Myślę, że między innymi dołożył się do tego, że ja się znalazłam w Lublinie, ale nie mam na to dowodów i zresztą nie będę dochodzić, bo to nie jest ważne. Tak że takie sytuacje były, ale to była właściwie jedna postać. Niemniej jednak dyrektor po pierwszej klasie musiał odejść. Wymieniam pana Urygę, ponieważ to była taka postać, która odegrała

dużą rolę w utworzeniu tej szkoły. Niestety musiał odejść ze szkoły. Przyszedł pan dyrektor Macura, który już miał troszeczkę inny pogląd co do dalszej pracy. Był, jak na ówczesne czasy, bardzo poprawny politycznie. Tyle tylko powiem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-05-22, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"